

Ks. ANTONI DĘBIŃSKI
Lublin

SACRILEGIUM W PRAWIE RZYMSKIM JAKO KRADZIEŻ (*FURTUM*) RZECZY ŚWIĘTYCH (*RES SACRAE*)

I

1. W prawie rzymskim *sacrilegium* stanowiło jedno z przestępstw publicznych ściganych przez państwo¹. Jego pojęcie jednak uległo dużym przeobrażeniom w zależności od przemian ustrojowych i religijnych w Rzymie. Początkowo, w okresie do końca republiki, *sacrilegium* oznaczało głównie kradzież rzeczy poświęconych bóstwom lub stanowiących własność świątyni. Pod koniec republiki, i w epoce pryncypatu, termin ten stosowano na oznaczenie bezbożności (*impietas*)² lub niektórych przestępstw przeciwko politeistycznej religii rzymskiej (*crimen laesae Romanae religionis*)³.

¹ Sacrilegium jako przestępstwo rzymskiego prawa karnego omawiają: Th. M o m m s e n, *Römisches Strafrecht*, Leipzig 1899 (Neudr. Darmstadt 1955), s. 776-772 oraz W. R e i n, (*Das Kriminalrecht der Römer von Romulus bis auf Justynian*, Leipzig 1844 (Neudr. Darmstadt 1962), s. 691-693.

² Łacińskie słowo „impietas” pochodzi od greckiego $\alpha \sigma \acute{\epsilon} \theta \epsilon \tau \alpha$ i oznacza bezbożność, brak uszanowania, obrazę majestatu, niegodziwość, zbrodnię, herezję; por. E. C a l l e m e r, *Asebeia, Dictionnaire des antiquités grecques et romaines*, red. C. Daremberg, E. Saglio, t. I-X, Paris 1875-1919 (dalej cyt. DS) – t. I, cz. I, s. 467; *Heumanns Handlexikon zu den Quellen des römischen Rechts*, 9. Aufl. neu bearb. von E. Seckel, Gratz 1958 (dalej cyt. Heumann-Seckel), s.v. impius, s. 250; *Latin Dictionary*, eds. Ch. Lewis, Ch. Schort, Oxford 1962, s.v. impietas, s. 903; s.v. impius, s. 904; M o m m s e n, dz. cyt., s. 539-540. Szerzej na temat bezbożności w epoce starożytnej por. A. M o m i g l i a n o, *Empietà ed ersia nel mondo antico*, „Rivista storica italiana”, 83(1971), s. 771-791 (wraz ze wskazaną tam literaturą).

³ Pod koniec republiki do sacrilegium zaliczono praktyki tajemne Nigidiusa Figulusa i jego zwolenników (sodalitium sacrilegii Nigidiani), przeciwko którym wszczęto postępowanie karne (Dio Cass. 45, 1; Ps. Cic. In Solust). Na początku epoki cesarskiej zaś przynależność do chrześcijaństwa była traktowana jako przejaw *crimen laesae Romanae religionis*, przestępstwo podobne do sacrilegium. Tertulian (Apolog. 10; 32; 35), nie uwzględniając rozróżnienia pomiędzy tymi

Po nadaniu chrześcijaństwu statusu religii państwowej przez cesarza Teodozjusza w 380 r.⁴ niektóre przestępstwa przeciwko monoteistycznej religii państwowej, jak herezja⁵, apostazja⁶, składanie ofiar pogańskich⁷, były nazywane *sacrilegium*. Podobnie traktowano profanację niedzieli jako dnia świątecznego⁸, udział w zgromadzeniach powodujących niepokój i zamieszki religijne⁹, nierespektowanie przywilejów kościoła lub duchowieństwa, zamach na ich dobra¹⁰, naruszenie azylu kościelnego¹¹, niewypełnianie przez biskupów ich obowiązków¹².

W okresie cesarstwa, kiedy władca został objęty ochroną prawno-karną, odrębną grupę zachowań nazywanych terminem (*sacrilegium in maiestate*)¹³ stanowiły czyny bezprawne (bezbożne)¹⁴, wymierzone przeciwko osobie cesarza. Zgodnie ze świadectwem Tertuliana, taki zarzut stawiano chrześcijanom, którzy odmawiali złożenia przysięgi na bóstwo (*genius*) cesarza¹⁵. Według

terminami twierdził, że przestępstwem przypisywanym chrześcijanom było właśnie *sacrilegium*. Por. M o m m s e n, dz. cyt., s. 569, przypis 2. Kwestii przestępstw religijnych w starożytnym Rzymie poświęcono stosunkowo wiele opracowań. Z najnowszych należy wymienić pracę zbiorową *Le délit religieux dans la cité antique (Table ronde)*, Rome 1981. Przestępstwa religijne w okresie późnej republiki i na początku pryncypatu omawia J. Scheid w artykule *Le délit religieux dans la Rome tardo-républicaine* (zob. tamże, s. 118-171).

⁴ C. Th. 16, 1, 2 = C. J. 1, 1, 1 (380).

⁵ C. Th. 16, 5, 6 (381); 16, 5, 7(381); 16, 5, 8 (381); 16, 5, 20 (391); 16, 5, 40 (407); 16, 5, 41 (407); 16, 5, 52 (412); 16, 5, 53 (412); 16, 5, 63 (425); 16, 6, 4(405).

⁶ C. Th. 16, 7, 3 (383); 16, 7, 7 (426); 16, 8, 7 (357 [352]).

⁷ C. Th. 16, 10, 7 (381); 16, 10, 11 (391); 16, 10, 19 (408 [407]).

⁸ C. Th. 8, 8, 3 (386).

⁹ C. Th. 16, 4, 4 (404); C. Th. 16, 2, 31 (398).

¹⁰ C. Th. 16, 2, 2 (319); 16, 2, 40 (412); 16, 2, 47 (425).

¹¹ Sirmond. 13 (419).

¹² C. Th. 16, 2, 25 (380).

¹³ B. S a n t a l u c i a, *Diritto e processo penale nell'antica Roma*, Milano 1989, s. 143. Na temat ustawodawstwa cesarskiego dotyczącego *sacrilegium in maiestate* zob. D. G r o - d z y n s k i, *Tortures mortelles et catégories sociales*, [w:] *Châtiment dans la cité (Table ronde)*, Rome 1989, s. 380 n.

¹⁴ Cesarz August, jak przekazuje Tacyt, karał współsprawców aduiterium dokonanego z kobietami domu cesarskiego jako przestępców przeciwko religii i cesarzowi zarazem; por. Tac. ann. 3, 24, 4: Nam, culpam inter uiros ac faminas uulgatam graui nomine laesarum religionum ac uiolatae maiestatis appellando. Szerzej na temat relacji pomiędzy *impietas* a przestępstwem obrazy majestatu zob.: R. B a u m a n, *Impietas in principem*, München 1974, s. 2 n.

¹⁵ Tertulian utrzymywał, że przestępstwo odmowy złożenia przysięgi na *genius* cesarza stanowiło podwójną bezbożność przypisywaną wyznawcom religii chrześcijańskiej – przestępstwo przeciwko religii rzymskiej (Apolog. 24: crimen laesae Romane religionis; inreligiositatis elogium) i jeszcze groźniejsze przestępstwo – przeciwko majestatowi cesarskiemu (Apolog. 28: ventum est ad secundum titulum laesae augustioris maiestatis); Apolog. 10: sacrilegii et maiestatis rei

ustawodawstwa cesarskiego okresu dominatu, fałszowanie lub spekulacja pieniędzmi były nazywane *sacrilegium*¹⁶. Przeszłość obraży majestatu (*crimen laesae maiestatis*) zaś zostało określone jako bliskie (*proximum*)¹⁷ *sacrilegium*. Dalej, jako przejaw *sacrilegium*, ustawodawstwo cesarskie określało wiele przypadków nierespektowania woli władcy w różnych dziedzinach życia, jak nieprzestrzeganie ustaw dotyczących ubiegania się o przyznanie pewnych dóbr (*petitio*) lub wnoszenia doniesień majątkowych (*delatio*)¹⁸ zabraniających wznoszenia nowych budowli publicznych ze środków państwowych¹⁹, nieprzestrzeganie ustaw regulujących funkcjonowanie poczty cesarskiej (*cursus publicus*)²⁰, zaopatrzenia żołnierzy (*annona militaris*)²¹, nadużywania prawa do korzystania z kwater (*metatum*)²², niezachowywanie przepisów regulujących hierarchię urzędów państwowych²³. Mianem *sacrilegium* nazywane były także niektóre nieprawidłowości z zakresu prawa procesowego²⁴, jak również pewne nadużycia podatkowe²⁵. Jedną z ustaw cesarza Konstancjusza także przestępstwo *adulterium* kwalifikowała jako *sacrilegium*²⁶. Stąd też termin ten, którego zakres pojęciowy nie był dokładnie oznaczony, stanowił wspólną nazwę – bardzo często o zabarwieniu ideologicznym – wielu przestępstw lub pewnych bezprawnych zachowań wymierzonych bądź przeciwko władcy, bądź też religii uznanej i chronionej przez państwo.

convenimur. Kwestia prawnych podstaw prześladowań chrześcijan w cesarstwie rzymskim jest dotychczas dyskutowana. Szerzej na ten temat zob.: C. Clallewaert, *Le délit de christianisme dans les deux premiers siècles*, „Revue des questions historique”, 74(1903), s. 28-55; M. Conrat [Cohn], *Die Christenverfolgungen im römischen Reiche*, Leipzig 1897 (Neudr. Darmstadt 1973), s. 53 n.; H. Grégoire, *Les persécutions dans l'Empire Romain*, Bruxelles 1964, s. 154-164; Mommsen, dz. cyt., s. 575-576. Zestawienie i omówienie literatury dotyczącej prześladowań chrześcijan w cesarstwie rzymskim zawierają prace: J. Moreau, *Le persécution du christianisme dans l'Empire romain*, Paris 1956; C. Lepelletier, *L'Empire romain et le christianisme*, Paris 1969.

¹⁶ C. Th. 9, 23, 1 (356 [352]).

¹⁷ D. 48, 4, 1 (Ulpius): Proximum sacrilegio crimem est, quod maiestatis dicitur.

¹⁸ C. Th. 10, 10, 16 (382); 10, 10, 24 (405); Theod. 17, 1, 3 (439).

¹⁹ C. Th. 15, 1, 27 (390).

²⁰ C. Th. 6, 29, 9 (412).

²¹ C. Th. 7, 4, 30 (405).

²² C. Th. 7, 8, 10 (413).

²³ C. Th. 6, 5, 2 (384); 6, 24, 4 (387); 6, 35, 13 (386).

²⁴ Zob. M. J. Maurice, *Bulletin de la société nationale des antiquaires de France*, Paris 1929, s. 143. Autor omawia zmiany w rozumieniu pojęcia „sacrilegium”, które nastąpiły na początku epoki chrześcijańskiej, niewykonywanie dekretów cesarskich nazywa świętokradztwem o charakterze administracyjnym (sacrilèges administratifs).

²⁵ C. Th. 11, 28, 10 (415); 13, 11, 1 (381); por. też: C. Th. 13, 4, 4 (374).

²⁶ C. Th. 11, 36, 4 (339).

Celem niniejszych rozważań jest analiza pojęcia *sacrilegium* rozumianego jako kradzież²⁷. Otóż zgodnie ze swoim znaczeniem językowym i pierwotnym zastosowaniem, słowo to oznaczało bezprawne przywłaszczenie, zabranie, kradzież rzeczy świętych. Ten, kto dopuścił się takiego czynu, był określany jako *sacrilegius*, czyli świętokradca, grabieżca rzeczy świętych, złodziej przedmiotów należących do świątyni. Tak pojmowane *sacrilegium* stanowiło zatem jedną z odmian deliktu kradzieży (*furtum*)²⁸.

Etymologia słowa *sacrilegius* jest przejrzysta; termin składa się z dwóch wyrazów: *sacer* i *legere*. *Sacrilegium* wywodzi się od greckiego $\tau \epsilon \rho \omicron \sigma \upsilon \upsilon \lambda \acute{\iota} \alpha$, *sacrilegius* od $\tau \epsilon \rho \omicron \sigma \upsilon \lambda \omicron \varsigma$, zwrot *sacrum legere* zaś od $\tau \epsilon \upsilon \rho \acute{\alpha} \sigma \upsilon \lambda \acute{\alpha} \nu$ ²⁹.

Rzeczownik *sacer* mający w języku łacińskim wiele znaczeń, wskazywał przede wszystkim rzeczy, miejsca, przedmioty święte, poświęcone bogom³⁰. Gramatyk Festus, powołując się na Aulusa Gelliusa, tak zdefiniował to słowo:

Fest. (s.v. sacer mons): Gallus Aelius ait sacrum esse, quodcumque modo atque instituto civitatis consecratum sit, sive aedis, sive ara, sive signum, sive locus, sive pecunia, sive quid aliud, quod dis dedicatum atque consecratum sit.

²⁷ W literaturze romanistycznej nie ma monografii poświęconej *sacrilegium*. Ogólne opracowanie tej problematyki z punktu widzenia prawa rzymskiego stanowią artykuły encyklopedyczne: E. C u q, *Sacrilegium*, DS, t. IV, cz. II, s. 985-987; P f a f f, *Sacrilegium*, *Paulys Realencyklopädie der classischen Altertumswissenschaft*, t. I A, cz. II, Stuttgart 1920, col. 1678-1681 (dalej cyt. RE). *Sacrilegium* jako przestępstwo o charakterze religijnym, przede wszystkim według prawa kanonicznego, omawiają: H. L e s è t r e, *Sacrilège*, *Dictionnaire de la Bible*, t. V, Paris 1912, col. 1337; R. N a z, *Sacrilège*, *Dictionnaire de droit canonique*, t. VII, Paris 1965, col. 830-834.

²⁸ M o m s e n, dz. cyt., s. 733. W rozdziale poświęconym kradzieży (*furtum*) wyróżnia on następujące kategorie tego deliktu w prawie rzymskim: 1. kradzież w ogólności i szczególnie kradzież rzeczy należącej do innej osoby; 2. kradzież pomiędzy małżonkami (*actio rerum amotarum*); 3. kradzież rzeczy należących do bóstw (*sacrilegium*) i do państwa rzymskiego (*peculatus*); 4. kradzież zbiorów (*plonów*); 5. kradzież kwalifikowana w epoce cesarstwa; 6. kradzież majątku spadkowego.

²⁹ Szerzej na temat etymologii słowa „*sacrilegium*”, ewolucji jego znaczenia por. E. B e n - v e n i s t e, *Sacrilegus*, [w]: *Hommages à M. Niedermann*, Bruxelles 1956 (collection Latomus n. XXIII), s. 49-51; F. G n o l i, *Sen., Benef. 7, 7, 1-4: prospettiva filosofica e prospettiva giuridica del'sacrilegium*, „*Studia et documenta historiae et iuris*” (dalej cyt. SDHI), 40 (1974), s. 401-414.

³⁰ Heuman-Seckel, s.v. sacer, s. 522-523; A. W a l d e, J. B. H o f m a n n, *Lateinisches etymologisches Wörterbuch*, t. II, Heidelberg 1965⁴, s.v. sacers, s. 459. Zob. także: J. G a u d e - m e t, «*Res sacrae*», „*L'Année canonique*”, 14(1970), s. 300 n.

Skróty tytułów źródeł literackich cytowanych w tekście są stosowane według: M. K a s e r, *Das römische Privatrecht*, t. I, München 1971, s. 827 nn.

Czasownik *legere* wyrażał zaś czynność zabierania, rabowania, zbierania, kradzenia³¹. Gramatyk Nonnius Marcellus wyjaśnia jego sens, definiując jednocześnie samo słowo *sacrilegium* w następujący sposób:

Non. 332, 35: *legere, subripere significat: unde et sacrilegium dicitur, id est: de sacro furtum.*

Kradzież rzeczy świętych była opisywana także za pomocą innych wyrażań. I tak np. Seneka użył zwrotu *sacrum aufere*³²:

Sen. ben. 7. 7. 4: *Qomodo ergo sacrilegius videtur qui aliquid aufert sacri [...].*

Cycon z kolei na określenie tego czynu stosował zwroty *sacrum clepere*³³ lub *sacrum rapere*³⁴.

Cic. de leg. 2. 22: *Sacrum sacrove comendatum qui clepserit rapsitue.*

De leg. 2. 40: *sacrilegio poena est [...] qui sacro rapuerit.*

Retor Kwintyliusz natomiast, który stosunkowo często przedstawiał ten typ przestępstwa, używał zwrotu *sacrum surripere*³⁵.

Quint. inst. or. 7, 3, 10: *Sacrilegium est rem sacram de templo surripere.*

Inst. or. 7, 3, 22 *Sacrilegium est surripere aliquid sacri.*

2. W odróżnieniu od źródeł literackich słowa *sacrilegium* lub *sacrilegius* były stosunkowo rzadko stosowane w tekstach prawnych. Nie dysponujemy materiałem źródłowym, który pozwoliłby przyjąć, że ustawa XII tablic zawierała przepisy przeciwko sprawcom tego przestępstwa. Pierwszą chronologicznie ustawą, która zawierała przepisy dotyczące tego przestępstwa, była *Lex Iulia peculatus*, uchwalona pod koniec w I w. przed Chr. na wniosek Cezara lub cesarza Augusta³⁶. Treść tej ustawy nie jest nam dokładnie znana; o jej

³¹ A. E r n o u t, A. M e i l l e t, *Dictionnaire etymologique de la langue latine*, Paris 1959⁴, s.v. *lego*, s. 349; *Słownik łacińsko-polski*, t. I-V, red. M. Plezia, Warszawa 1959-1979, (dalej cyt. *Słownik łac.-pol.*), t. III, s.v. *lego*, s. 339.

³² Łaciński wyraz „*aufferre*” znaczy wynieść skądś, zabierać, zwłaszcza podstępem lub gwałtem, porwać, usunąć, wyrwać, zrabować. Zob. *Słownik łac.-pol.*, t. I, s.v. *auffero*, s. 314

³³ Słowo „*clepo*” znaczy kraść, zabierać, ukrywać. Zob. *Latin Dictionary*, s.v. *clepo*, s. 353.

³⁴ Czasownik „*rapere*” oznacza czynność gwałtownego porwania, chwycenia, wyrwania, zabrania lub uprowadzenia ze sobą. Zob. Heumann-Seckel, s.v. *rapere*, s. 490.

³⁵ Szeroki pojęciowo termin „*subripere*” ma wiele znaczeń. Między innymi jego polskimi odpowiednikami są: podejść kogoś, wyłudzić, wśliznąć się, wkręcić, ukraść, wykraść. Zob. *Latin Dictionary*, s.v. *surripio*, s. 1818.

³⁶ Autorstwo i data tej ustawy są dyskutowane. Opinie w tej kwestii wraz z literaturą na ten temat omawia F. Gnoli w artykule *Sulla paternità e sulla datatione della 'Lex Iulia peculatus'*, SDHI, 38 (1972), s. 328-338.

postanowieniach informują fragmenty pism jurystów zebranych w Digestach, w tytule *Ad legem Iuliam peculatus et de sacrilegis et de residuis* (D. 48, 13). Ulpian i Marcjanus przekazują, że ustawa *Lex Iulia peculatus* ścigała tych, którzy dopuścili się kradzieży rzeczy publicznych lub poświęconych bogom³⁷ (D. 48, 13, 1; 4). Z punktu widzenia naszych rozważań istotne znaczenie ma okoliczność, że juryści nie użyli w tych tekstach ani słowa *sacrilegium*, ani też *sacrilegius*. Sama zaś nazwa tytułu, w którym występuje słowo *sacrilegium*, została utworzona znacznie później przez kodyfikatorów justyniańskich.

Terminy te są zawarte natomiast w innych tekstach prawników. Ulpian w dziele *Libro septimo de officio proconsulis* pisze, że jako świętokradcy winni być karani ci, którzy włamują się do świątyni i zabierają ofiary (*dona dei* [...] tulerunt³⁸) poświęcone, oddane bogom:

D. 48. 13. 7(6) (Ulpianus libro septimo de officio proconsulis): Sacrilegii poenam debebit [...] qui manu facta templum effregerunt et dona dei in noctu tulerunt.

Paulus zaś, w pracy *Libro singulari de iudiciis publicis*, napisał, że świętokradcami są ci, którzy rabują, grabią (*compilaverunt*³⁹) świątynie i rzeczy przeznaczone do kultu publicznego.

D. 48. 13. 11[9] (Paulus libro singulari de iudiciis publicis): Sunt autem sacrilegii qui publica sacra compilaverunt.

Pauli Sententiae natomiast, w rubryce *de sacrilegis*, sprawcą świętokradztwa określają tego, kto nocą okrada i rabuje świątynię lub w ciągu dnia wynosi coś ze świątyni.

Pauli. Sent. 5. 19 (De sacrilegis): Qui noctu manu facta praedandi ac depopulandi gratia templum inrupunt [...] per diem leue aliquid de templo abstulerint [...].

Tak więc przestępstwo *sacrilegium*, stosunkowo często opisywane w literaturze, było określane przez retorów za pomocą słów: *aufferre*, *clepere*, *rapere*, *surripere*, które są wyrazami blizkoznacznymi i oznaczają kradzież, potajemne zabieranie, przywłaszczenie. Teksty prawne zaś, celem opisanie kradzieży rzeczy świętych, stosowały wyrażenia *tulere*, *compilare*, których treść była podobna do tych, zawartych w literaturze. Przedmiot *sacrilegium* był jednoznacz-

³⁷ M o m m s e n, dz. cyt., s. 761-762; S a n t a l u c i a, dz. cyt., s. 93; R e i n, dz. cyt., s. 692.

³⁸ Wyraz „tulo” znaczy nosić, przynosić, zabrać; zob. *Latin Dictionary*, s.v. tulo, s. 1908.

³⁹ Łacińskiemu słowu „compilare”, prócz innych, odpowiadają polskie wyrażenia: pustoszyć, niszczyć, grabić, rabować, kraść, wyzyskiwać. Heumann-Seckel, s.v. compilare, s. 84; *Latin Dictionary*, s.v. compilo, s. 389.

nie określony przez źródła literackie; stanowiły go rzeczy nazywane: *sacrum*, *res sacra*.

II

1. W prawie rzymskim rozróżniano trzy rodzaje rzeczy, wyjętych z obrotu ze względu na prawo boskie (*res divini iuris*): *res sacrae*, *sanctae*, *religiosae*⁴⁰. Rzeczy *res sacrae*⁴¹ stanowiły te – pisze Makrobiusz – które należały do bóstw.

Macr. sat. 3, 3, 2: *Sacrum est ut Trebatius libro primo de religionibus refert, quidquid est quod deorum habetur.*

Gajus natomiast świętymi nazywa te rzeczy, które zostały poświęcone bogom niebiańskim. Gai. 2, 4: *Sacrae sunt, quae diis superis consecratae sunt.*

Aby jakiś przedmiot, miejsce lub budynek mógł zostać włączony do kategorii rzeczy świętych (*res sacrae*), winien być uprzednio oddany bogom zgodnie z przepisami prawa. Seneka w dziele *De beneficiis* pisze, że chociaż wszystko należy do bogów, to nie wszystko jest im poświęcone. Dalej filozof dodaje, że akt *sacrilegium* może być dokonany jedynie w odniesieniu do tych przedmiotów, które zostały poświęcone bóstwom.

Sen. ben. 7, 7, 3: *Hic respondetur omnia quidem deorum esse, sed non omnia dies dedicata; in iis obuersari sacrilegium quae religio nomini adscripsit.*

Aktem, który powodował włączenie rzeczy do kategorii *res sacrae*, i który stanowił niejako przeniesienie własności pewnych przedmiotów na rzecz jakiegoś bóstwa, a przez to wyłączenie ich z obrotu, było poświęcenie. Czynność tę określali Rzymianie za pomocą dwóch terminów: *dedicatio* i *consecratio*. Ten dualizm terminologiczny jest przyczyną licznych dyskusji wśród historyków religii i prawa rzymskiego.

Niektórzy autorzy uważają, że te dwa terminy oznaczają tę samą czynność i że były używane zamiennie jako synonimy⁴². Inni przyjmują zaś, że religia

⁴⁰ Literatura na temat *res divini iuris* jest dość bogata. Obszerna bibliografia nowszych opracowań tej problematyki została wskazana w artykule F. Fabriniego, *Res divini iuris*, *Novissimo digesto italiano*, t. XV, Torino 1968, s. 510-513.

⁴¹ Szerzej na temat *res sacrae* zob. G a u d e m e t, «*Res sacrae*», s. 300-311; F. F a b r i - n i, dz., cyt., s. 540-554; V. S c i a l o j a, *Teoria della proprietà nel diritto romano*, t. I, Roma 1928, s. 141-142.

⁴² G. W i s s o w a, *Religion und Kultus der Römer*, München 1912 (Neudr. München 1971), s. 385.

rzymska – o wiele bardziej sformalizowana niż grecka – wyróżniała dwa akty poświęcenia rzeczy bogom: *dedicatio* i *consecratio*. Według tej opinii – zasadniczo powszechnie dziś przyjmowanej – poświęcenie rzeczy w formie *dedicatio* było aktem publicznym, którego dokonywał *magistratus* (konsul, dyktator, cenzor) lub nawet osoba prywatna, ale z upoważnienia senatu, a później cesarza, i kapłan. Przedstawiciel państwa rzymskiego przekazywał pewne dobra (*dedicat*) reprezentantowi danego bóstwa, czyli kapłanowi, który je następnie poświęcał (*consecrat*) temu bóstwu⁴³. Tak zatem akt ten zakładał zgodę (*auctoritas*) ludu rzymskiego lub pewnej społeczności, a także udział władzy religijnej.

Według przypuszczenia Kasera, które nie jest w kolizji z drugą z przedstawionych opinii, przeciwnie, niejako ją uzupełnia, *dedicatio* i *consecratio* oznaczały sakralną i świecką stronę tego samego aktu⁴⁴.

Nie omawiając szerzej znaczenia semantycznego tych terminów, gdyż nie jest to przedmiotem naszych rozważań, należy zauważyć, że poświęcenia rzeczy w formie *consecratio* mogła dokonać także osoba prywatna, powodowana pobudkami religijnymi. Pontyfikowie rzymscy, do których należała decyzja w tej materii⁴⁵, nie uważali jednak takiej rzeczy za *res sacra*, o czym świadczy Festus, powołując się na Aulusa Gelliusa:

Fest. (s.v. sacer mons): [...] quod autem privati[s] suae religionis causa aliquid earum rerum deo dedicent, id pontifices Romanos non existimare sacrum.

Podobne stanowisko przyjął jurysta Marcjan stwierdzając, że taka rzecz stanowi *res profanum*.

D. 1, 8, 6, 3 (Marcianus libro tertio institutionum): Sacrae autem res sunt hae, quae publice consecratae sunt, non private: si quis ergo privatim sibi sacrum constituerit, sacrum non est sed profanum.

Konsekwentnie kradzież takiej rzeczy poświęconej bogom przez osobę prywatną nie była traktowana jako *sacrilegium*.

⁴³ J. M a r q u a r d t, *Le culte chez les Romains*, t. I, Paris 1889, s. 321; Th. M o m m s e n, *Römisches Staatsrecht*, t. II, Leipzig 1887 (Neudr. Tübingen 1952); s. 59 n.; A. M u t e l, *Reflexions sur quelques aspects de la condition juridique des temples en droit romain classique*, [w:] *Mél. L. Falletti*, Paris 1971, s. 392 n.; E. P o t t i e r, *Dedicatio*, DS, t. II, cz. I, s. 41-45; t e n ż e, *Consecratio*, tamże, t. I, cz. II, s. 1450.

⁴⁴ Takie właśnie rozróżnienie przyjmuje Kaser (zob. K a s e r, dz. cyt., t. I, s. 378).

⁴⁵ Mac. sat. 3, 3, 1. Na temat uprawnień pontyfików zob. M. J a c z y n o w s k a, *Religie świata rzymskiego*, Warszawa 1990, s. 42-45; D. P o r t e, *Les donateurs de sacré. Le prêtre à Rome*, Paris 1989, s. 131 n.

D. 48, 13, 11(9), 1 (Paulus libro singulari de iudiciis publicis): [...] qui privata sacra vel aediculas incustoditas temptaverunt, amplius quam fures minus quam sacrilegi merentur.

Zdaniem Paulusa zatem, ci, którzy dopuścili się takiego deliktu, winni być karani sankcją większą (*amplius*) niż złodzieje, lecz mniejszą (*minus*) niż świętokradcy. Nałożenie sankcji większej niż za *furtum* wynikało z faktu, że chociaż rzecz nie należała do *res sacrae*, ale – jako poświęcona bogom – prywatnie była chroniona nie tylko według prawa cywilnego, ale również przez prawo sakralne *fas*⁴⁶.

Przedmiotem *sacrilegium* mogły być jedynie te rzeczy, które należały do bóstw państwa rzymskiego. Należące do bóstw innych narodów lub *civitas*, nawet zaprzyjaźnionych z państwem rzymskim, mogły być jedynie włączone do kategorii *r z e c z y ś w i ę t y c h* na podstawie przywileju. Takie uprawnienia uzyskali Żydzi, o czym wspomina Józef Flawiusz w *Starożytnościach żydowskich*. Otóż mocą edyktu Augusta, pisze historyk, kradzież świętych ksiąg żydowskich i pieniędzy przeznaczonych do sprawowania kultu została zakwalifikowana przez cesarza jako *sacrilegium*⁴⁷.

Flav. Antiquit. jud. 16, 6, 2: Quod si quis furatus sacros eorum libros aut sacram pecuniam, ex cella Sabbataria aut ex cella conclavium virorum, compertus esset, pro sacrilegio haberetur⁴⁸.

Sprawca kradzieży rzeczy przeznaczonych do sprawowania kultu zostali uznani za świętokradców (*pro sacrilegio haberetur*); ustawa cesarska nakładała surowe kary za dokonanie deliktu⁴⁹.

⁴⁶ K a s e r, dz. cyt., t. I, s. 378, przypis 22. Zdaniem H. Insadowskiego (*Res sacrae w prawie rzymskim*, Lublin 1931, s. 38), wykorzystywanie takiej rzeczy do celów świeckich było uważane za przestępstwo przeciwko porządkowi boskiemu. Według prawa religijnego stanowiła ona *res extra commercium*.

⁴⁷ Według J. Justera (*Les Juifs dans l'Empire Romain*, t. I, Paris 1914, s. 152), Flawiusz zbyt apologetycznie przedstawiał stosunek cesarzy swojej epoki do Żydów. Zdaniem autora, zromanizowany historyk żydowski wspominał jedynie o aktach prawnych przychylnych narodowi żydowskiemu.

⁴⁸ Cytaty z dzieł Flawiusza są podawane według edycji *Flavii opera omnia* (ed. J. Hudson, Amstelaedami 1726), która zawiera grecką i łacińską wersję dzieł historyka.

⁴⁹ Zgodnie ze świadectwem Flawiusza (Antiquit. jud. 16, 2, 2), majątek sprawcy takiego deliktu był konfiskowany na rzecz skarbu państwa (*eiusque bona in publicum populo Romano addicerentur*). Historyk pisze (tamże, 16, 2, 4), że Agrypa nakazał także wydawać sprawców takich przestępstw społeczności żydowskiej, która wymierzała im karę; sprawcy kradzieży *pecunia sacra* byli pozbawieni prawa azylu (*et si qui sacram Iudeorum pecuniam furati ad asyla confugerint, eos inde abstrahi volo et Iudeis in supplicio dari, quo iure abstrahi solent sacrilegi*). Flawiusz opowiada (Bell. jud. 2, 12, 2; Antiquit. jud. 20, 5, 4) o przypadku żołnierza jednego z oddziałów rzymskich stacjonujących w Palestynie, który dopuścił się porwania i spalenia zwojów prawa mojszowego. Na skutek niepokoju wszczętych przez ludność żydowską gubernator

Rzeczy należące do świątyń zbudowanych w miastach lub wioskach (*vici*) italskich także były traktowane jako mające charakter religijny. Do takiego stwierdzenia upoważnia fakt, że przedmioty te, wraz z rzeczami publicznymi i municypalnymi, podlegały ochronie karnej, co stanowiły ustawy municypalne (*lex municipalis*)⁵⁰ wydawane dla określonej gminy i akty fundacji świątyń (*lex templi*)⁵¹. Ustawy te ustalały procedurę postępowania i kary, które winny być stosowane w przypadku kradzieży rzeczy *res sacrae*. I tak, rozdział pierwszy ustawy *Lex municipii Tarentini*⁵² nakazywał zastosowanie skargi karnej wobec każdego, kto dopuścił się kradzieży majątku publicznego, poświęconego bogom lub zmarłym. Sprawca takiego przestępstwa winien być zasądzony na poczwórną wartość skradzionej rzeczy.

[...] ne esse liceat neive quis quod eius municipi pecuniae publicae sacrae religiosae est erit fraudato neive avortito neive facito quo eorum quid fiat... Quei faxit, quanti ea res erit quadruplum multae esto⁵³.

Podobnie ustawa dotycząca poświęcenia świątyni Jupiterowi w wiosce (*vicus*) Furfo z 13 lipca 59 r. przed Chr. dozwalała edylowi nałożenie grzywny arbitralnej (*quanti volet*) wobec każdego, kto dopuścił się kradzieży rzeczy świętej, poświęconej bóstwu.

Palestyny Kumanus uznał sprawcę czynu winnym przestępstwa sacrilegium i skazał go na karę śmierci.

⁵⁰ Ustawy zwane *leges municipales* stanowiły rodzaj praw, ustaw, statutów lokalnych dotyczących poszczególnych kolonii lub *municipium*. Niekiedy były one ogłaszane z polecenia państwa, chociaż najczęściej uchwalaly je społeczności lokalne. Starożytni najczęściej nazywali je *lex municipalis* (D. 43, 24, 3; 47, 12, 3, 5; 50, 1, 50; 50, 4, 1, 11), *lex municipi* (D. 3, 4, 6; C. J. 8, 48, (49), 1; D. 50, 9, 6), *lex civitatis* (D. 50, 4, 18, 2), *lex coloniae* (np. *lex coloniae Juliae Genetivae Iuliae s. Ursonensis*) – zob. *Fontes iuris romani antejustyniani*, t. I-III, Florentiae 1940-1943 (dalej cyt. FIRA) – t. I, s. 177-198. Szerzej na temat ustaw i statutów lokalnych wraz ze wskazaną literaturą zob. *Les lois des Romains, 7 édition par un groupe de romanistes des «Textes de droit romains»*, t. II, de P. F. Girard, F. Senn, Camerino 1977 (dalej cyt. Girard, Textes).

⁵¹ Jednym z elementów poświęcenia świątyni jakiemuś bóstwu była redakcja aktu, ustawy fundacyjnej (*lex dedicationis, lex templi*). Jak wiadomo z zachowanych inskrypcji, np. *Leges arae Augusti Narbonensi*, FIRA, t. III, s. 227-229; *Lex a vicinis Furfensibus templo dicta* (dalej cyt. *Lex furf.*), tamże, s. 225, w takim dokumencie określano granice miejsca poświęconego bóstwu, prawa, ryt poświęcenia, uposażenie, dochody danej świątyni itd.

⁵² *Lex municipii Tarentini* (dalej cyt. *Lex Tarent.*), FIRA, t. I, s. 166-167, stanowi ustawę nadaną gminie (*municipium*) w Tarencie. Data jej ogłoszenia jest dyskutowana; przyjmuje się, że pochodzi z ok. 89-62 r. przed Chr. Została ona odkryta w 1894 r. w Tarencie. Szerzej na ten temat zob. Th. Mommsen, *Lex municipii Tarentini*, [w:] *Gesammelte Schriften*, t. 1, Berlin 1905, s. 146-161. Wykaz literatury na temat tej ustawy, zob. Girard, Textes, s. 196-197.

⁵³ *Lex Tarent.*, w. 1-5.

Sei qui heic sacrum surupuerit, aedilis multatio esto, quanti volet [...] ⁵⁴.

Do kategorii *res sacrae* były również zaliczane drzewa święte, zwane *nemora* lub częściej *lucus* ⁵⁵. Niektóre z nich stanowiły dobra świątyni przynoszące dochód i z pewnością zaliczano je do *res religiosae*. Inne zaś były przeznaczone wyłącznie do sprawowania kultu religijnego. Traktowano je jako *res sacrae*. Taki status miały drzewa będące przedmiotem kultu religijnego stowarzyszenia kapłańskiego braci Arwałów (*fratres Aruales* ⁵⁶). Podobny charakter miały też święte drzewa miast Luceria i Spoleto, o czym informują inskrypcje zawierające ustawy ich dotyczące ⁵⁷.

2. Kontrowersyjny i różnie rozstrzygany był problem, czy kradzież przedmiotów nie należących do kategorii *res sacrae*, ale złożonych w świątyni (*in loco sacro; in aede sacra*), stanowiło *sacrilegium*. Zagadnienie to miało dość duże znaczenie, gdyż w świątyniach bardzo często deponowano pieniądze i dokumenty prywatne z uwagi na ich bezpieczeństwo. Powstawała zatem kwestia, czy kradzież tych rzeczy nie poświęconych (*res profana*), będących nadal własnością osób prywatnych (*res privata*), stanowiła *sacrilegium* czy też *furtum*. W czasach Cyncerona (106-43 r. przed Chr.) taki delikt stanowił *sacrilegium*.

Cic. de. leg. 2, 22: Sacrum sacrove commendatum qui clepsit rapsitque, parricida esto.

De. leg. 2, 40: Sacrilegio poena est neque ei soli qui sacrum abstulerit sed etiam ei qui sacro, commendatum aliquid repuerit.

⁵⁴ *Lex Furf.*, w. 14.

⁵⁵ Święte drzewa, którym Rzymianie – podobnie jak inne ludy starożytne – oddawali cześć religijną, niekiedy rosły jako drzewa samotne (*lucus*) lub też stanowiły część lasu (wyraz „*nemus*” oznacza las, gaj, dąbrowę, stąd *luci nemonales*). Por. H. Thédeneat, *Lucus*, DS, t. III, cz. II, s. 1351-1356.

⁵⁶ P o r t e, dz. cyt., s. 111. Szerzej na temat religijnego stowarzyszenia kapłanów *Fratres Aruales* zob. I. P a l a d i n o, *Fratres Aruales. Storia di un collegio sacerdotale romano*, Rome 1988; J. S c h e i d, *Les frères aruales. Recrutement et origine sous les empereurs Julio-Claudines*, Paris 1975.

⁵⁷ *Lex luci Lucerini, Fontes iuris romani antiqui*, éd. C. G. Bruns (cura Th. Mommsen, O. Gradenwitz), t. I, Friburgi in Brigawia et Lipsiae 1903⁶ (dalej cyt. Bruns), s. 260: „In hoc loucarid stritus ne quis fundatid, neve cadaver proiecitad, neve parentatid. Sei quis arvorsu hac faxit, in ium quis volet pro ioudicatod nummm I manum iniectio estot. Seive macisteratus volet moltare, licetod”. Ustawa zatem zakazywała znieważenia terenu świętych drzew pod sankcją grzywny, co wydaje się wskazywać, że były one uważane za poświęcone bogom. *Lex luci Spoletini*; (dalej cyt. *Lex luci Spolet*), tamże; podobnie zakazywała pogwałcenia (*violatio*) i kradzieży czegokolwiek, co należało do świętych drzew: ”Honce loucom ne quis violatod, neque exvehito neque exferito quod louci siet, neque cedito nesei quo die res deina anua fiet [...]. Sei quis violasit, Iove bovid piaculum datod; sei quis scies violasit dolo malo, Iovei bovit piaculum, datod et asses CCC moltai suntod [...]”.

W okresie kiedy żył Kwinylian (ok. 35-95 r. po Chr.) zagadnienie to nie było jednolicie rozstrzygane. W swoim podręczniku retoryki *Institutio oratoria* stawia on pytania:

Quint. inst. or. 3, 6, 38: [...] an sit sacrilegus, qui nihil se sustulisse de templo dicit, et qui privatam pecuniam confitetur sustulisse.

Inst. or. 7, 3, 10: Sacrilegium est rem sacram de templo surripere: an et privatim?

Inst. or. 3, 6, 41: [...] sitne sacrilegius, qui pecuniam privatam ex templo furatus est.

Retor nie udziela jednoznacznej odpowiedzi, przedstawiając różne figury przestępstwa: raz uważa, że kradzież rzeczy prywatnej ze świątyni jest *sacrilegium*, innym razem zaś, że jest to *furtum*.

Inst. or. 4, 2, 68: Pecuniam de templo sustulit, sed privatam, ideoque sacrilegus non est.

Inst. or. 5, 10, 39: Privatam pecuniam sustulisti, verum, quia de templo, non furtum sed sacrilegium est.

Inst. or. 7, 3, 22: Culpa manifesta est; quaestio est an huic crimini nomen quod est in lege conveniat. Ergo ambigitur an hoc sacrilegium sit. Accusator, quia de templo surrupta sit pecunia, utitur hoc nomine; reus, quia privatam surrupuerit, negat esse sacrilegium, sed furtum fatetur⁵⁸.

Jeszcze inne stanowisko wyraził jurysta Claudius Saturninus (II poł. II w. po Chr.) w swojej monografii o karach:

D. 48, 19, 16, 4 (Claudius Saturninus libro singulari de poenis poganorum): Locus facit, ut idem vel furtum vel sacrilegium sit et capite luendum vel minore supplicio.

Jako kryterium rozstrzygające o wysokości kary, a zatem również o kwalifikacji czynu, przyjął uczony prawnik miejsce (*locus*), w którym rzecz została skradziona. Można zatem przyjąć, że charakter skradzionej rzeczy nie był uwzględniany; jurysta nic nie mówi na ten temat. Należy więc przypuszczać, że jeśli jakaś rzecz została skradziona w świątyni (*in loco sacro*), niezależnie od tego, czy była to *res sacra* czy też *res privata*, czyn był traktowany jako świętokradztwo.

Na przełomie II i III w. po Chr. omawiana kwestia została jednoznacznie rozstrzygnięta przez cesarzy: Sewera (193-211 r. po Chr.) i Karakallę (211-217 r. po Chr.). Na mocy ich rozporządzenia, w przypadku kradzieży rzeczy osób prywatnych (*res privatorum*) złożonych w świątyni (*in aedem sacram*), mogła być zastosowana jedynie skarga z tytułu kradzieży (*actio furti*).

D. 48, 13, 6 (Marcianus): Divi Severus et Antoninus Cassio Festo rescripserunt, res privatorum si in aedem sacram depositae subreptae fuerint, furti actionem, non sacrilegii esse.

⁵⁸ Por. także: Quint. inst. or. 3, 6, 38; 4, 2, 70; 5, 10, 87; 89; 7, 39.

Lektura tekstów pozwala zatem skonstatować, że w okresie, kiedy żył Ciceron (do końca II lub nawet początku III w. po Chr.) kwalifikacja kradzieży rzeczy prywatnych skradzionych ze świątyni uległa dużym zmianom. Początkowo czyn taki stanowił *sacrilegium*. W epoce cesarskiej, najprawdopodobniej na skutek rozpowszechnienia się zjawiska okradania świątyń, został ustanowiony nowy porządek prawny w tej dziedzinie⁵⁹. Należy przypuszczać, że wpływ na te zmiany miała także kwestia odpowiedzialności za rzeczy prywatne skradzione z miejsc świętych. Tak więc przestępstwo *sacrilegium* mogło być dokonane w miejscu świętym (*in loco sacro; in aede sacra*) wobec rzeczy poświęconych bóstwom (*res sacrae*).

III

1. Według prawa rzymskiego kradzież (*furtum*) mogła być dokonana jedynie wobec rzeczy ruchomych (*res mobiles*). Opinia niektórych jurystów z okresu końca republiki, zwanych *veteres*⁶⁰, że również nieruchomości mogą być przedmiotem tego deliktu, została odrzucona przez jurysprudencję, o czym mówi Gaius.

D. 41, 3, 38 (Gaius libro secundo rerum cottidianarum sive aureorum): [...] abolita est enim quarundum veterum sententia existimantium etiam fundi locive furtum fieri.

Przedmiotem *sacrilegium*, będącego jedną z kategorii kradzieży, mogły być zatem tylko rzeczy ruchome. Teksty literackie dostarczają pewnych informacji co do rodzaju tych rzeczy.

⁵⁹ Por. L. B o v e, «Subreptio» di «res privata» depositata in «aede sacra», „Labeo”, 3 (1957), s. 359.

⁶⁰ W epoce pryncypatu juryści okresu republiki zostali nazwani *veters* (dawni). Stanowili oni dość liczną grupę prawników, która swoją działalnością wywarła duży wpływ na rozwój prawa. Nazwisk wielu z nich nie znamy. Zachowany materiał pozwolił na ustalenie jedynie nazwisk 56 uczonych prawników z tego okresu. Do najwybitniejszych są zaliczani: Servius Sulpicius Rufus i Quintus Macius Scaevola. Zob. G. D u l c k e i t, F. S c h w a r z, W. W a l d s t e i n, *Römische Rechtsgeschichte*, München 1981⁷, s. 155-156; K. K o l a n i c z y k, *Prawo rzymskie*, Warszawa 1980⁴, s. 47.

Aulus Gellius (*Noctes atticae*, 11, 18, 3) z pewnym zdziwieniem pisze, że zwolennikiem stanowiska, iż przedmiotem kradzieży mogły być także nieruchomości, był także Sabinus: „In quo[...] scriptum est quo vulgo inopinatum est non hominum tantum neque rerum moventium que auferi occulte et subripi possunt sed fundi quoque et aedium fieri furtum”. Por. także: D. 47, 2, 25. Szerzej o ewolucji poglądów jurystów na temat przedmiotu *furtum* zob. P. H u v e l i n, *Étude sur le furtum dans le très anciens droit romain*, Paris 1915, s. 369 n.

Liwiusz, opisując przestępstwo *sacrilegium* dokonane w Lokres w 204 r. przed Chr. przez Pleminiusa, legata Scypiona, podaje, że dopuścił się on grabieży skarbca świątyni Prozerpiny.

Liv. 29. 18: sed etiam externos accipitis, fanum est apud nos Proserpinae de cuius sanctitate templi credo aliquam famam ad vos pervenisse Pyrrhi bello [...] thesauros quoque Proserpinae intactos ad eam diem spoliavit.

W innym miejscu jako przedmiot *sacrilegium* Liwiusz wskazuje święty skarbiec (*sacri thesauri*⁶¹), pieniądze ze skarbca [świątyni] Prozerpiny (*pecunia [...] ex Proserpinae thesauris*)⁶².

Przedmiotem innego znanego przypadku *sacrilegium*, opisanego w *Ab urbe condita*, były marmurowe dachówki, marmurowy dach (*tegulae*) świątyni Hery w Krotonie. Ich kradzieży dokonał w 173 r. przed Chr. Flawiusz Flakus, cenzor i pontyfik, w celu pokrycia dachu świątyni Fortuny, którą właśnie budował w Rzymie.

Liv. 42, 3: Magnum ornatum ei templo ratus adiecturum, si tegulae marmoreae essent, profectus in Bruttios aedem Junonis Laciniae ad partem dimidiam detegit, id satis fore ratus ad tegendum quod aedificaretur.

Józef Flawiusz w cytowanym wyżej tekście stwierdził, że *sacrilegium* stanowiła kradzież pieniędzy (*sacra pecunia*) należących do świątyni w Jerozolimie⁶³.

Przedmiotem ochrony prawnej były także niektóre rzeczy stanowiące wyposażenie świątyń italskich, o czym można wnioskować z ustawy *Lex a vicinis Furfensibus templo dicta*. Otóż ustawa dozwalała sprzedaż lub wynajęcie rzeczy wyprodukowanych w majątku będącym własnością świątyni, pod warunkiem wszakże takim, że środki zdobyte w ten sposób zostaną użyte na rzecz świątyni (*Quae pecunia recepta erit, ea pecunia emere conducere locare dare quo id templum melius honestius seit, liceto*)⁶⁴. Pieniądze te zostały zakwalifikowane przez ustawę jako nie poświęcone, nie sakralne (*Quae pecunia ad eas data erit, profana esto*)⁶⁵. Jednak przedmioty z brązu i srebra, najprawdopodobniej stanowiące wyposażenie, sprzęt świątyni, których ustawa bliżej nie określa, nabyte za te pieniądze, zostały przyrównane do rzeczy poświęconych bóstwom.

⁶¹ Liv. 29, 19.

⁶² Tamże, 31, 12.

⁶³ Flav. Antiquit. jud. 16, 2, 2.

⁶⁴ *Lex Furf.*, w. 11-12.

⁶⁵ Tamże.

Quod emptum erit aere aut argento, ea pecunia, quae pecunia ad id templum data erit, quod emptum erit, eis rebus eadem lex esto, quaei sei dedicatum sit⁶⁶.

Ustawa stanowiła zatem, że rzeczy z brązu lub srebra winny być traktowane podobnie jak (*quasei*⁶⁷) rzeczy poświęcone (*dedicati*) bóstwom. Wyrażenie ustawy *quasei sei dedicatu sit* nie oznacza bynajmniej, że dane rzeczy stawały się *res sacrae*. Z drugiej zaś strony włączenie ich do grupy rzeczy stanowiących sprzęt, wyposażenie świątyni powodowało, że zyskiwały one walor przedmiotów o charakterze sakralnym, religijnym, w szerokim znaczeniu tych słów i stąd – jak mówi ustawa – nie były traktowane jako *res profanae*.

2. Ulpian i Marcjan, określając zastosowanie ustawy *Lex Iulia peculatus* piszą, że przedmiotem kradzieży są rzeczy nazwane *pecunia publica, sacra i religiosa*.

D. 48, 13, 1 (Ulpianus libro quadragensimo quarto ad Sabinum): Lege Iulia peculatus cavetur, ne quis ex pecunia sacra religiosa publicave auferat neve interceptat [...]

D. 48. 13. 4 (Marcianus libro quarto decimo institutionum): Lege Iulia peculatus tenetur, qui pecuniam sacram religiosam obstulerit interceperit.

Ustawa *Lex municipi Tarentini* nakazywała także zastosowanie skargi karnej w przypadku kradzieży rzeczy tak samo nazwanych.

[...] ne esse liceat neve quis quod eius municipi pecuniae publicae sacrae religiosae est erit fraudato neve avortito neve facio quo eorum quid fiat⁶⁸.

Zgodnie z przekazem Ulpiana i Marcjanusa ustawa *Lex Iulia peculatus* była wymierzona przeciwko kradzieży dóbr należących do państwa rzymskiego (*pecunia publica*) i rzeczy poświęconych bóstwom (*pecunia sacra et religiosa*). Kradzież tych trzech kategorii rzeczy stanowiła przestępstwo *peculatus*; ustawa zatem nic nie wspomina o *sacrilegium*. Nasuwa to zatem pytanie, czy u schyłku republiki i na początku pryncypatu, w epoce, z której pochodzi ta ustawa, prawo karne w ogóle wyodrębniało *sacrilegium* jako oddzielne przestępstwo? Zgodnie z brzmieniem tekstów Ulpiana i Marcjana należy przyjąć bowiem, że kradzież rzeczy w ustawie nazwanych *pecunia sacra et religiosa*, podobnie jak kradzież *pecunia publica*, stanowiła przestępstwo kradzieży rzeczy należących do państwa (*peculatus*). Takie stwierdzenie znajduje dalsze przesłanki w innych

⁶⁶ Tamże, w. 12-13.

⁶⁷ Termin „quasei” jest archaiczną formą słowa „quasi” i jako przysłówek znaczy: jakoby, jak, jakby, niby, na kształt, prawie, nieledwie, poniekąd, niejako, o mało. Jako zaś spójnik wyraz ten oznacza: jakby, jak gdyby. Heumann-Seckel, s.v. quasi, s. 482; *Latin Dictionary*, s.v. quasi, s. 1507.

⁶⁸ *Lex Tarent.*, w. 1-4.

tekstach prawnych. Paulus twierdzi bowiem, że Labeo definiował przestępstwo *peculatus* jako kradzież dwóch rodzajów rzeczy: rzeczy publicznych, należących zatem do państwa, i rzeczy należących do bóstw.

D. 48, 13, 11(9), 2 (Paulus libro singularii de iudiciis publicis): Labeo libro tringensimo octavo posteriorum *peculatus* definit *pecunia* publicae aut sacrae *furtum* [...].

Podobnie jurysta Marcjan wyraził stanowisko, że kara za *peculatus* winna być nakładana w przypadku kradzieży rzeczy ofiarowanych bogom.

D. 48, 13, 4, 1 (Marcianus libro quarto decimo institutionum): Sed et si donatum deo immortalis abstulerit, *peculatus* poena tenetur.

Definicja *peculatus* podana przez Paulusa i opinia Marcjana co do stosowania kary za to przestępstwo potwierdzałyby hipotezę, że kradzież rzeczy *res sacrae* była traktowana przez ustawę *lex Iulia peculatus* jako przestępstwo *peculatus*. Przyjęcie takiego stanowiska nasuwa jednak inną wątpliwość, którą można ująć w pytaniu: jak wytłumaczyć fakt tak częstych opisów przestępstwa *sacrilegium* w literaturze rzymskiej, która była przecież zwierciadłem życia społecznego, religijnego, obyczajów, z brakiem prawnej, ustawowej kategorii tego przestępstwa? Otóż słuszną wydaje się opinia Gnoli, który utrzymuje, że w tym okresie *sacrilegium* było jedynie wyrażeniem języka potocznego, codziennego. Nie miało ono jednak zastosowania jako termin techniczny, prawny. Zdaniem autora, *sacrilegium* stanowiło w tym czasie pewien typ, kategorię szerszej rozumianego przestępstwa *peculatus*. Było więc jednym z rodzajów gatunku przestępstwa *peculatus*⁶⁹.

3. Ustawa *Lex Iulia peculatus*, a także ustawa *Lex municipii Terentini*, wymieniały dwa rodzaje rzeczy, które miały charakter religijny: *pecunia sacra* i *pecunia religiosa*. Pierwszy z tych zwrotów oznacza pieniądze lub – w szerszym znaczeniu – rzeczy, majątek, dobra, przedmioty (*pecunia*)⁷⁰ należące do

⁶⁹ F. G n o l i, 'Rem privatam de sacro surripere, SDHI, 40 (1974), s. 167;

⁷⁰ Łaciński termin „pecunia” oznacza pieniądze, pieniężną wartość czegoś. Nazwa pieniędzy u Latynów pochodziła od słowa „pecus” oznaczającego bydło, stado, trzodę. W epoce gospodarki naturalnej, zanim pieniąż stał się środkiem wymiany towarowej, bydło stanowiło bowiem środek płatniczy. W języku łacińskim słowo „pecunia” oznaczało także majątek, wszystko co mogło wchodzić w skład jakiegoś majątku, a także bogactwo, własność. Digesta, w tytule *De verborum significatione* (D. 50, 16) i innych tytułach, definiowała to słowo następująco: pecuniae significatio ad ea referatur, quae in patrimonio sunt (D. 50, 16, 5); pecuniae nomine non solum numerata pecunia, sed omnes res tam soli quam mobiles et tam corpora quam iure continentur (D. 50, 16, 222); publica (loca), que non pecunia populi, sed in publico usu habeantur (D. 18, 1, 6); de pecunia sua testari (D. 31, 77, 24). Szerzej na ten temat zob. F. L e n o r m a n t, *Pecunia*, DS, t. IV, cz. I, s. 367-368; J. M a r q u a r d t, *L'organisation financière chez les Romains*, Paris 1889, s. 2 n. Por. także: A. B e r g e r, *Encyclopedic Dictionary of Roman Law*, Philadelphia

świątyni, poświęcone bóstwom (*sacra*). Pewne trudności nasuwa odpowiedź, jakie rzeczy zostały wskazane za pomocą wyrażenia *pecunia religiosa*. W literaturze istnieje kilka opinii na ten temat.

Zdaniem Cuęa, który nie uzasadnia swego stanowiska, termin *pecunia religiosa* oznaczał pieniądze poświęcone bóstwom zmarłych przodków i złożone w grobach⁷¹. Z tą opinią polemizuje Morel, który przedstawił dwie możliwości interpretacji znaczenia terminu *pecunia religiosa*; pierwsza z nich stanowi hipotezę interpolacji. Otóż autor uważa, że trzy słowa: *publicus*, *sacer*, *religiosus* w tekstach prawnych występowały razem, obok siebie, jako pewna zbitka językowa. Z tej racji można przypuszczać, konkluduje, że w tekście Ulpiana (D. 48, 13, 1) słowo *religiosa* było interpolowane przez redaktorów Digestów⁷². Teza ta nie znajduje jednak uzasadnienia.

Istotnie, wyrażenia: *publicus*, *sacer*, *religiosus* w wielu tekstach prawnych stanowią nierozdzielny tryadę; nie może to być jednak żadną miarą argumentem za interpolacją tekstu Ulpiana. Przede wszystkim termin *pecunia religiosa* występuje nie tylko w tekście Ulpiana; autor pomija milczeniem tekst Marcjana. Dalej, ustawa *Lex municipii Tarentini*, o której autor wzmiankuje, ale nie uwzględnia w swoim wywodzie, także zawiera ten zwrot. Tak zatem hipoteza interpolacji wydaje się być nie do przyjęcia. Sam autor zresztą osłabił swój wywód i wyraził pewne niezdecydowanie, prezentując równocześnie inną, alternatywną opinię w tej materii.

Według drugiej hipotezy Morela zwrot *pecunia religiosa* mógł oznaczać pieniądze, które zostały złożone w grobach, ale nie z racji religijnych, tylko celem zapewnienia im bezpiecznego miejsca przechowania. Nie były one więc poświęcone bogom zmarłych, konstataje autor⁷³.

I ta teza Morela nasuwa pewne wątpliwości. Przede wszystkim nie znajdujemy podstaw, które pozwalałyby przyjąć, że termin *pecunia religiosa* oznaczał wyłącznie pieniądze umieszczone (schowane) w grobach celem zapewnienia im bezpieczeństwa. Taka interpretacja zakłada, że słowo *pecunia* występujące w tych tekstach może być rozumiane w bardzo wąskim znaczeniu: jako pieniądze jedynie, do czego brak podstaw.

Dalej, dość rozpowszechniona w Rzymie praktyka składania pieniędzy w grobach była zakazana, co zresztą zauważa autor⁷⁴. Założenie zatem, że

1953, s.v. *pecunia*, s. 554-562; Heumann-Seckel, s.v. *pecunia*, s. 413.

⁷¹ C u q, dz. cyt., s. 981.

⁷² M. M o r e l, *Le sepulchrum. Etude de droit romain*, Paris 1928, s. 147-148.

⁷³ Tamże, s. 148. Podobną opinię przyjął Scialoja (dz. cyt., t. I, s. 198), który uważa, że termin „*pecunia religiosa*” oznacza pieniądze należące do funduszu, kasy religijnej (*cassa religiosa*).

⁷⁴ Praktyki te były zabronione przez ustawę XII tablic: „*neve aurum addito. at cui auro dentes*

pecunia religiosa to pieniądze schowane w grobach wbrew przepisom, rodzi pytanie, co do celu ich ochrony przez ustawę.

Wydaje się, że pojęcie terminu *pecunia religiosa* winno być wyprowadzone ze znaczenia zwrotu *res religiosa*. Według Gaiusa, *res religiosae* stanowiły te rzeczy, które zostały poświęcone bogom zmarłych przodków (*quae diis manibus relictæ sunt*)⁷⁵. Stanowiły je groby ze zwłokami umieszczonymi zgodnie z wymogami prawa. Przez należyte pochowanie urn z prochami zmarłych następowało poświęcenie ich bóstwom, co jednocześnie powodowało wyłączenie z obrotu gospodarczego.

Należy także uwzględnić, że grobowce rzymskie były niekiedy okazałymi, bogato zdobionymi dziełami architektury i sztuki. Niejednokrotnie w miejscach wiecznego spoczynku ludzi bogatych kładziono tablice, wznoszono pomniki i budowle, które zawierały wiele pomieszczeń, ołtarzy, posągów i kaplic. W tych grobowcach zbierały się rodziny zmarłych, członkowie różnych stowarzyszeń pogrzebowych celem odprawiania rytów ku czci bóstw przodków. Wypełnianie tych rytów wymagało wyposażenia grobów w odpowiednie przedmioty, naczynia⁷⁶. Można zatem przyjąć, że rzeczy te, z racji na miejsce ich przechowywania i cel, któremu służyły, zyskiwały walor rzeczy *res religiosae*⁷⁷. Taka hipoteza pozwala stwierdzić, że termin *pecunia religiosa* oznaczał przedmioty, rzeczy ruchome umieszczone w grobach, będące ich dekoracją lub wyposażeniem.

4. Kolejną kwestią jest zagadnienie, czy owe przedmioty mogły stanowić przedmiot *sacrilegium*. W tej sprawie zdania również są podzielone. Cuq twierdzi, nie uzasadniając swojej tezy, że kradzież *pecunia religiosa* było świętokradztwem⁷⁸. Podobnie Costa przyjmuje, że przywłaszczenie *pecunia religiosa* było karane jako *secrilegium*⁷⁹. Założenie Morela, iż *pecunia religiosa* to

iuncti escunt. ast im cum illo sepeliet uretve, se fraude esto” (Tab. X, 8), Bruns, t. I, s. 37. Cic. de leg. 2, 60 podaje, że ustawa XII tablic zabraniała pozostawiania przy zmarłym złota. Jednakże w przypadku, gdyby zmarły miał zęby umocnione złotem i zostałby pogrzebany lub spalony z tym kruszczem, pisze Cynceron, nie było to traktowane jako przestępstwo.

⁷⁵ Gai. 2, 4.

⁷⁶ Szerzej o wyposażeniu grobów por. J. M a r q u a r d t, *La vie privé des romains*, Paris 1892, s. 429; o rodzajach i formach rzymskich grobowców zob. F. D e V i s c h e r, *Le droit des tombeaux romains*, Milano 1963, s. 4 n. Na temat prawa dotyczącego grobów i grzebania zmarłych zob. M. K a s e r, *Zum römischen Grabrecht*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte. Romanistische Abteilung”, 95 (1978), s. 15-92.

⁷⁷ F. G n o l i, *Ricerche sul crimen peculatus*, Milano 1979, s. 125 n.

⁷⁸ C u q, dz. cyt., s. 981.

⁷⁹ E. C o s t a, *Crimini e pena da Romolo a Giustiniano*, Bologna 1921, s. 59.

pieniądze nie sakralne ukryte w grobie wbrew prawu, konsekwentnie prowadzi go do wniosku, że ich kradzież nie mogła być *sacrilegium*⁸⁰.

Teza, że kradzież *pecunia religiosa* nie stanowiła świętokradztwa wydaje się słuszna, chociaż argumentacja Morela jest mało przydatna. Przyjęcie założenia, że kradzież rzeczy nazwanych w cytowanych tekstach *pecunia religiosa* stanowi świętokradztwo, w konsekwencji spowodowałoby powstanie wielu innych wątpliwości, trudnych do rozstrzygnięcia. Dotyczy to przede wszystkim znieważenia grobu lub znajdujących się tam zwłok, kradzieży płyt nagrobnych; obrabowanie zwłok zmarłego nie było traktowane przez prawo rzymskie jako *sacrilegium*, lecz jako delikt *sepulcri violatio* do końca ok. III w. po Chr.⁸¹ Tym bardziej zatem kradzież jakichś rzeczy umieszczonych w grobie jako dekoracja lub wyposażenie, wbrew temu, co utrzymuje Mommsen, nie mogło być świętokradztwem⁸².

Dalej, przyjęcie tej tezy spowodowałoby w rezultacie konieczność rozszerzenia definicji *sacrilegium*. Przedmiotem tego przestępstwa byłyby zatem nie tylko *res sacrae*, ale również *res religiosae*, rzeczy poświęcone bóstwom przez osoby prywatne, do czego brak jednak podstaw źródłowych. Konkludując, należy stwierdzić, że kradzież *pecunia religiosa* nie stanowiła *sacrilegium*.

IV

Elementem koniecznym *furtum* było d o t k n i ę c i e cudzej rzeczy. Akt ten najczęściej był oznaczany terminem *contrectatio*⁸³, chociaż juryści używali także innych, synonimicznych określeń⁸⁴. W przypadku jeżeli nie nastą-

⁸⁰ Morel, dz. cyt., s. 148.

⁸¹ W czasach republiki w przypadku dokonania *sepulcri violatio* pretor udzielał skargi prywatnej quasi ex delicto. W niektórych przypadkach *sepulcri violatio* był stosowany interdykt *quod vi aut clam*. W okresie cesarstwa natomiast znieważenie grobu było ścigane jako *crimen extraordinarium*. Por. Mommsen, *Strafrecht*, s. 812 n; Morel, dz. cyt., s. 144 n; De Visscher, dz. cyt., s. 187 n. Tekst ustawy cesarza Juliana (C. J. 9, 19, 5) z 365 r. podaje, że znieważenie grobu było traktowane przez przodków jako przestępstwo podobne, bliskie (*proximus*) świętokradztwu.

⁸² Mommsen, *Strafrecht*, s. 741.

⁸³ Wyrażenie „*contrectatio*” pochodzi od *contrecto* – dotykać i oznacza dotknięcie czegoś lub kogoś, bezprawne dotknięcie cudzej własności celem przywłaszczenia jej sobie, a także kradzież. Heumann-Seckel, s.v. *contrectare*, s. 105-106; *Słownik łac.-pol.*, t. I, s.v. *contrectatio*, *contrecto*, s. 746. Szerzej na temat znaczenia tego słowa zob. J. Thomass, *Contrectatio- my last word*, „Rivista internazionale di diritto romano e antico” (dalej cyt. IVRA), 14(1963), s. 180-185.

⁸⁴ Wyrazami bliskoznacznymi słowa „*contrectare*” były: *attractare*, *attingere*, *subtrahere*,

piło d o t k n i ę c i e cudzej rzeczy przez sprawcę kradzieży lub tego, kto był posądzony o kradzież, jurysprudencja przyjmowała, że delikt nie został dokonany. O konieczności *contractatio* jako istotnego elementu *furtum* mówi Paulus, powołując się przy tym na autorytet swoich uczonych kolegów.

D. 41, 2, 3, 18 (Paulus libro quinquagensimo quarto ad edictum): Si rem apud te depositam furti faciendi causa contractaveris, desino possidere sed si eam loco non moveris et infitiandi animum habeas, plerique veterum et Sabinus et Cassius recte responderunt possessorem me manere, quia furtum sine contractatione fieri non potest nec animo furtum admittatur.

Cytowany tekst Paulusa został zamieszczony przez redaktorów Digestów w tytule *O nabyciu lub utracie posiadania (De acquirenda vel amittenda possessione)*. Konstrukcja kradzieży bowiem została przyrównana przez jurystę do konstrukcji posiadania. Otóż według prawa rzymskiego nie można było nabyć posiadania bez nabycia elementu materialnego, fizycznego (*corpus*). Konsekwentnie więc, przemieszczenie posiadania, w wypadku kradzieży oczywiście bezprawne, także nie było możliwe bez d o t k n i ę c i a rzeczy. Dalej Paulus zdaje się wyrażać myśl – co było charakterystyczne dla jurysów z ostatnich wieków republiki, zwanych *veteres* – że wymogiem dokonania *furtum* było przemieszczenie, przeniesienie jakiejś rzeczy należącej do innego (*si eam loco non moveris*).

Analogicznie do *furtum*, sprawca *sacrilegium* winien dotknąć rzecz wyłączoną z obiegu należąca do jakiegoś bóstwa, czyli stanowiącą jego własność. Myśl tę wyrażają niektóre teksty literackie; bardzo wyraźnie ideę tę przedstawił Julian Viktor, retor z IV w. po Chr.

Jul. Vict. ars. reth. 6, 3: [...] si commovisse aliquid eorum quo in templo erant posita, aut contaminasse sacrilegium videtur.

Retor zatem, pisząc o przestępstwie *sacrilegium* stwierdził, że dokonuje się ono, jeśli ktoś dotknie, trąci (*si commovisse*⁸⁵) lub powala, zabrudzi, splugawi (*si contaminasse*⁸⁶) rzecz złożoną w świątyni.

Tekst ustawy *Lex luci Spoletini* także wyraża, chociaż może w sposób mniej bezpośredni, ten element deliktu. Zabraniając kradzieży czegokolwiek co

aufferre, sublegere, interciperre, subripere, amovere. Termin „amovere” miał szersze znaczenie od pozostałych i bardziej techniczne, odnosił się bowiem zwłaszcza do faktu przywłaszczenia rzeczy przez współmałżonków w momencie rozvodu. Kradzież rzeczy przez współmałżonka dawała podstawę do uzyskania skargi *actio rerum amotarum*. M o m m s e n, *Strafrecht*, s. 735.

⁸⁵ Czasownik „commovere” w języku łacińskim ma wiele znaczeń, a m.in. trącać, dotykać, uderzyć, strzasnąć. *Słownik łac.-pol.*, t. I, s.v. commoveo, s. 609-611.

⁸⁶ Słowo „contaminare” oznacza powalać coś, splamić, zabrudzić. Heumann-Seckel, s.v. contaminare, s. 101.

do świętych drzew należało, ustawa wyrażała to w następującym zwrocie: *neque exvehito, neque exfero quod luci siet*⁸⁷. Terminy opisujące czynność zabrania, uniesienia, wyniesienia (*eveho, exffero*⁸⁸) wyrażały myśl, że sprawca deliktu przemieścił rzecz świętą, wyniósł ją skądś poza granice jakiegoś obszaru. Podobnie inne wyrażenia, których znaczenie zostało omówione wyżej, opisujące czynność potajemnego wyniesienia, zabrania jakiejś rzeczy – *aufere, rapere, clepere, surripere, tulere, compilare* – niejako zakładały wcześniejszy akt dotknięcia danej rzeczy.

V

Kolejnym wymogiem *furtum* był zamiar dokonania kradzieży (*animus furandi, contrectatio fraudulosa*). W prawie rzymskim zagadnienie to podlegało dużym przeobrażeniom. W prawie klasycznym wymogiem istotnym było, aby *contrectatio* zostało dokonane w złym zamiarze podstępnie, oszukańczo (*cum dolo*). W czasach Gajusa przyjmowano ponadto, że sprawca deliktu winien wiedzieć, że działa niezgodnie z wolą właściciela (*invito domino*), a nawet wbrew niemu. Tak zatem charakterystyczny element winy umyślnej *furtum* wyrażał się w dwóch okolicznościach: kiedy sprawca deliktu działał bez przyzwolenia właściciela i kiedy równocześnie o tym wiedział.

Kwestia intencji, zamiaru jako elementu *furtum* uległa dalszym zmianom w okresie cesarstwa. Między innymi prawo zaczęło wymagać, aby dotknięcie cudzej rzeczy przez sprawcę deliktu miało na celu odniesienie korzyści, wzbogacenie się. W prawie justyniańskim ów zamiar odniesienia korzyści (*animus lucrandi*) stał się elementem koniecznym deliktu i został utożsamiony z samym zamiarem dokonania kradzieży (*animus furandi*⁸⁹), o czym świadczy interpolowany tekst Paulusa zamieszczony w Digestach.

D. 47, 2, 1, 3 (Ulpianus libro trigensimo ad edictum): Furtum est contrectatio rei fraudulosa [lucris faciendi gratia vel ipsius rei vel etiam usus eius possessionisve]⁹⁰.

⁸⁷ *Lex luci Spolet.*, w. 1-2.

⁸⁸ Oba czasowniki, *eveho* i *effero*, wyrażają czynność wywożenia, wynoszenia, unoszenia czegoś skądś, poza coś, na zewnątrz czegoś. *Słownik lac.-pol.* t. I, s.v. *eveho*, s. 372-373; s.v. *effero*, s. 283-284.

⁸⁹ Szerzej na temat pojęcia winy w przypadku deliktu kradzieży (*animus furandi*), jego ewolucji w prawie rzymskim wraz ze wskazaną tam literaturą, por. J. T h o m a s, *Animus furandi*, IVRA, 19(1968), s. 1-32; D. P u g s l e y, *Animus furandi*, [w:] *Sodalitas. Scritti A. Guarino*, t. V, Napoli 1984, s. 2419-2426.

⁹⁰ Instytucje justyniańskie zawierają podobną definicję kradzieży: „Furtum est contrectatio rei fraudulosa vel ipsius rei vel etiam usus eius possessionisve, quod lege naturali prohibitum est

Należy przypuszczać, że element winy sprawcy *furtum* był podobnie rozumiany w odniesieniu do *sacrilegium*. Materiały źródłowe dotyczące tego zagadnienia są jednak nader skąpe.

W prawie okresu wczesnej republiki element winy sprawcy deliktów nie był uwzględniany. Tak było również w przypadku *sacrilegium*; mogło być ono popełnione niezależnie od zamiaru. Ilustracją tej tezy mogą być wydarzenia opisane przez Liwiusza, które miały miejsce w 385 r. przed Chr., po zdobyciu Rzymu przez Gallów. Skarb państwa nie posiadał wystarczającej ilości złota, aby zapłacić najeźdźcom należny okup. Rzymianie postanowili wówczas wziąć ze skarbcza świątyni złoto poświęcone bóstwom (*sacro auro*). W tej sytuacji, aby temu zapobiec i nie dopuścić do świętokradztwa, kobiety rzymskie ofiarowały złote ozdoby na ten cel⁹¹.

W późniejszym okresie element winy był uwzględniany, chociaż brak tekstów źródłowych nie pozwala na szerszą analizę przeobrażeń w tym zakresie. O tym, że w przypadku *sacrilegium* wina miała znaczenie rozstrzygające za czasów retora Juliana Viktora (IV w. po Chr.), świadczy jego wypowiedź:

Jul. Vict. ars. reth. 6, 1: [...] qui luci faciendi causa in templum venit, sacrilegus est [...] si non et lucrum facerem. sed ad ornatum commendarem, detraxi aliquid de templo, non est sacrilegius.

Retor zatem w bardzo prostym, wręcz szkolnym przykładzie przedstawia dwa przypadki zachowania osób w świątyni. Ten, kto wchodzi do świątyni z zamiarem uzyskania jakiejś korzyści, czyli celem dokonania kradzieży, jest nazwany świętokradcą. Ten zaś, powtarza retor, kto nie ma takiego zamiaru, intencji, i wynosi, zabiera (*detraho*) coś (*aliquid*) ze świątyni celem dekoracji (*ad ornatum commendarum*) świętokradcą nie jest. Tak więc kryterium odróżniającym sprawcę świętokradztwa od osoby działającej w dobrej wierze był zamiar uzyskania korzyści (*lurci faciendi causa*). Zamiar uzyskania korzyści, utożsamiony przez retora z zamiarem kradzieży (*animus furandi*), był kryterium odróżniającym sprawcę świętokradztwa od osoby działającej w dobrej wierze.

Tak zatem w prawie rzymskim świętokradztwo (*sacrilegium*) stanowiło jeden z rodzajów *furtum*. Przedmiotem tego przestępstwa były rzeczy poświęcone w

admittere" (I. 4, 1, 1). Definicja Paulusa została zmieniona przez komisje justyniańską celem wprowadzenia elementu korzyści (lucrum), który w prawie justyniańskim jest niezbędny do odróżnienia różnych typów *furtum*: *furtum ipsius rei*, *furtum usus* i *furtum possessionis*. Szerzej na temat *animus lucrandi* zob. P. H u v e l i n, *L'animus lucrifaciendi dans la théorie romaine du vol*, „Nouvelle revue historique de droit français et étranger”, 42 (1918), s. 73-101.

⁹¹ Liv. 5, 50: „Iam ante in eo religio ciuitatis aparuerat quod cum in publico desset aurum ex quo summa pactae mercedis Gallis confieret, a matronis conlatum acceperunt ut sacro auro abstineretur”.

sposób publiczny bóstwom rzymskim (*res sacrae*); rzeczy te winny być skradzione w świątyni (*in loco sacro, in aede sacra*). Początkowo, do końca II i początku III w. po Chr., także rzeczy nie poświęcone (*res profana*) należące do osób prywatnych (*res privata*), a zdeponowane w świątyni stanowiły przedmiot *sacrilegium*. Od czasu ogłoszenia ustawy cesarza Sewera i Karakalli (D. 48, 13, 6) w przypadku kradzieży takiej rzeczy w świątyni można było stosować jedynie *actio furti*.

Przedmiotem tego przestępstwa były tylko rzeczy ruchome (*res mobiles*). Najczęściej były one nazywane *pecunia sacra*. Kwestię dyskutowaną w literaturze jest to, jak rozumieć używane przez ustawę *Lex Iulia peculatus* (D. 48, 13, 1; 4) i ustawę *Lex municipi Tarentinii* wyrażenie *pecunia religiosa*. Wydaje się, że termin ten oznaczał rzeczy stanowiące ozdoby lub wyposażenie grobów rzymskich. Rzeczy te najprawdopodobniej nie stanowiły przedmiotu *sacrilegium*.

Kolejnym elementem konstytutywnym *sacrilegium* było *contrectatio*, bezprawne dotknięcie rzeczy wyjętej z obiegu (*extra commercium*), stanowiącej własność bóstw. Dalej, wymogiem był także zły zamiar (*animus furandi, contrectatio fraudulosa*), nazywany także *lucri faciendi causa*. Materiał dotyczący tych zagadnień jest nader szczupły, co nie pozwala dokładniej przeanalizować znaczenia i ewolucji tych elementów *sacrilegium*.

*

Pierwszą znaną nam ustawą, która dotyczyła kradzieży *res sacrae*, była wydana w końcu I w. przed Chr. *Lex Iulia peculatus*. Jej tekst, który znamy jedynie z przekazów jurystów, nie zawiera słowa *sacrilegium* ani też terminu *sacrilegius*. Uwzględniając jednocześnie fakt, że literatura rzymska bardzo często opisywała przypadki *sacrilegium* i wyjaśniała znaczenie tego terminu, należy przyjąć, że w okresie końca republiki i początku pryncypatu było ono wyrażeniem jedynie potocznym. Nie używano go w sensie technicznym, prawnym na oznaczenie przestępstwa świętokradztwa. *Sacrilegium* stanowiło w tym czasie typ *peculatus* – przestępstwa kradzieży rzeczy należących do państwa.

SACRILEGIUM IN THE ROMAN LAW AS THE THEFT OF HOLY THINGS
FROM A HOLY PLACE

S u m m a r y

Sacrilege (sacrilegium) was treated in the Roman Law as one of the kinds of theft (furtum). In the present paper the author discusses the constitutive elements of his crime. The object of sacrilege were the things publicly devoted to the Roman gods (res sacrae). Sacrilege could only be committed towards these things which were in the temple (in aede sacra). Initially, until the turn of the second and third centuries AD the non-sanctified things (res profana), belonging to private people (res privata), and deposited in the temple, were also the object of sacrilegium. From the proclamation of the bill of Severus and Caracala (d. 48, 13, 6). In the case of stealing such things from the temple one could only apply action furti. Similarly as in the case of furtum the object of sacrilegium was only mobile things (res mobiles).

A further element was contractatio, i. e. the unlawful touching of the holy thing. Then it was a bad motive (animus furandi, contractatio fraudulosa). The source material dealing with the latter is very bleak, and does not allow for a more profound analysis of the meaning and evolution of this medieval element of sacrilege. The question under discussion in literature is how to understand the expression pecunia religiosa used by the bill Lex Iulia peculatus (D. 48, 13, 1:4) and Lex municipii Tarentini. The author devoted much space to this problem, considering at the same time whether the things called pecunia religiosa were the object of sacrilegium. The first known bill which concerned the theft of holy things was Lex Iulia peculatus, issued at the end of the first century BC. Its text, known from jurists, does not contain such terms as sacrilegium or sacrilegius which were very often used in the literature of that epoch. The author assumes then that the word sacrilegium in use in the end of the republic and at the beginning of the Principate was an expression of common parlance. It was not used in the technical sense or legal sense to signify crime. At that time sacrilegium constituted a form, a variety of the theft of things belonging to the state (peculatus).

Translated by Jan Klos